



Sygn. akt II PK 146/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Krzysztof Staryk

SSA Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. W.
przeciwko P. Spółce Akcyjnej z siedzibą w K. o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 kwietnia 2015 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 25 lutego 2014 r.,

- 1. oddała skargę kasacyjną ;**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie z powództwa A. W. przeciwko P. oddalił powództwo o odszkodowanie oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zatrudniony przez stronę pozwaną na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku Dyrektora [...]. Na tym stanowisku powód reprezentował interesy strony pozwanej w ramach zadania inwestycyjnego [...]. Dnia 20 maja 2010 r. Zarząd strony pozwanej Uchwałą Nr 427/39/2010 zobowiązał Biuro Audytu Wewnętrznego do przeprowadzenia kontroli prawidłowości prac i rozliczeń zaistniałych w trakcie realizacji zadania inwestycyjnego „[...]”. Uchwałą nr 539/51/2010 Zarząd pozwanego zobowiązał Dyrektora Biura Audytu Wewnętrznego P. C. do dokonania wstępnej oceny prawidłowości realizacji umowy nr CRU DO/951/DJ/08 dla zadania inwestycyjnego „[...]” w zakresie odbioru prac i rozliczeń w terminie do 12 lipca 2010 r. Po uzgodnieniach został sporządzony przez Biuro Audytu Wewnętrznego raport końcowy „prawidłowość odbioru prac i rozliczeń zaistniałych w trakcie realizacji umowy nr CRU DO/951/DI/08 dla zadania inwestycyjnego „[...]”. Raport ten został skierowany wnioskiem z 30 września 2010 r. do rozpatrzenia na posiedzeniu Zarządu, które faktycznie rozpatrzył ten wniosek oraz raport końcowy na początku października 2010 r. Po rozpatrzeniu raportu Zarząd pozwanego pismem z 25 października 2010 r. rozwiązał z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 k.p. Jako przyczynę rozwiązania wskazano ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, w tym obowiązku sumiennego i stanowczego wykonywania pracy, dbałość o dobro zakładu pracy i ochrony jego mienia, stwierdzone „Raportem Końcowym” z zadania kontrolnego, doraźnego realizowanego na podstawie uchwały zarządu nr 427/39/2010 z dnia 20 maja 2010 r. pt: Prawidłowość odbioru prac i rozliczeń zaistniałych w trakcie realizacji umowy nr CRU D0/951/DJ/08 dla zadania inwestycyjnego „[...]”, a w szczególności: zaakceptowanie płatności na podstawie faktury VAT nr [...] z dnia 31 grudnia 2008 r., która skutkowałą zapłatą przez pozwanego wobec wykonawcy kwoty 4.280.000 zł netto, mimo braku podstaw umownych do takiej płatności; potwierdzenie na protokołach odbioru dla

zadania inwestycyjnego „[...]” niezgodnej ze stanem faktycznym, zgodności odbieranych prac z umową nr CRU DO/951/DJ/08; brak egzekwowania od wykonawcy w/w umowy dokumentów potwierdzających rozliczenia z podwykonawcami. Wskazane w piśmie z 25 października 2010 r. przyczyny rozwiązania umowy o pracę z powodem okazały się prawdziwe i uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę z powodem bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 k.p. Nadto Sąd Rejonowy wskazał, że Zarząd strony pozwanej zachował termin określony w art. 52 § 2 k.p.

Sąd Rejonowy uznał powództwo za bezzasadne i doszedł do przekonania, że z całego materiału dowodowego, a zwłaszcza z protokołów odbioru technicznego, harmonogramu rzeczowo-finansowego, uchwał Zarządu i raportu końcowego Biura Audytu Wewnętrznego, jak i zeznań świadków [...] wynikało, że zarzuty stawiane powodowi w piśmie rozwiązującym umowę o pracę bez wypowiedzenia okazały się prawdziwe i uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę z przyczyn wskazanych w oświadczeniu pracodawcy. Sąd Rejonowy podkreślił, że raport końcowy Biura Audytu

Wewnętrznego przedstawiono Zarządowi pozwanego na początku października 2010 r. i dlatego dopiero wówczas Zarząd mógł powziąć przekonanie co do przyczyn uzasadniających rozwiązanie umowy o pracę, podanych następnie w piśmie z 25 października 2010 r.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że powód w pozwie przyznał, iż mogły zdarzyć się odstępstwa przy odbiorze prac bądź błędy pracowników. Przy odbiorze częściowym powód nie egzekwował też od wykonawcy pisemnych dokumentów potwierdzających dokonanie rozliczeń z podwykonawcami. Sąd Rejonowy podkreślił, że w czasie przesłuchania powód zeznał, że według jego wiedzy część prac, za które zapłacono 4.000.000 zł została wykonana. Natomiast sygnalizował, iż nie wszystko mógł sprawdzić. Sąd Rejonowy stwierdził, że powód nie udowodnił z jakich przyczyn nie mógł w terminie należycie wykonać swoich obowiązków w zakresie tej inwestycji. Zdaniem Sądu I instancji w tej sytuacji powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i dlatego zostało oddalone.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł powód, zaskarżając w całości wyrok Sądu I instancji i zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych przez uznanie, iż zarząd pozwanej do początku października 2010 r. nie mógł powziąć pewnego przekonania co do przyczyn uzasadniających rozwiązanie umowy o pracę z powodem;

- naruszenie art. 52 § 2 k.p. przez jego niezastosowanie, podczas gdy ustalony stan faktyczny uzasadniał stwierdzenie, iż rozwiązanie umowy o pracę, przez pozwaną, nastąpiło z przekroczeniem terminu jednego miesiąca od dowiedzenia się przez pracodawcę o istnieniu okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę z powodem;

- naruszenie art. 52 § 1 k.p. przez nienależyte zastosowanie, polegające na uznaniu, iż wszystkie przyczyny podane w uzasadnieniu pisma pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę z powodem bez wypowiedzenia uzasadniały rozwiązanie umowy w tym trybie, podczas gdy przyczyny te nie wyczerpują całości znamion ustawowych umożliwiających zakończenie stosunku pracy w trybie dyscyplinarnym;

- naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego i logiki, a w szczególności uznanie za wiarygodne w całości zeznań świadka P. C. oraz raportu końcowego Biura Audytu Wewnętrzznego, podczas gdy zarówno zeznania wyżej wymienionego świadka, jak i przedstawiony przez pozwanego raport budzą uzasadnione wątpliwości, co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy;

- naruszenie przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z art. 11 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu przez zasądzenie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 zł, podczas gdy należyta wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego, w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2011 r. sygn. akt I PZP 6/ 10, powinna wynosić 60 zł.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 25 lutego 2014 r., zmienił zaskarżone orzeczenie i zasądził od pozwanego P. na rzecz powoda kwotę 28.192 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 października 2010 r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za nieuzasadnione rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia

oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 90 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że zgodnie z art. 382 k.p.c. powinien orzekać na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Jest zatem uprawniony do samodzielnego dokonania ustaleń faktycznych, bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego zebranego przed sądem pierwszej instancji, o ile taka potrzeba faktycznie nie zachodzi; może także dokonać odmiennej oceny dowodów pod warunkiem ponownego i dokładnego rozważenia dowodów zebranych we wcześniejszych stadiach postępowania.

Dalej Sąd Okręgowy wyjaśnił, że co do zasady podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy. Są one prawidłowe i mają oparcie w materiale dowodowym. Dlatego Sąd Okręgowy przyjął je za własne, przy czym stwierdził, iż nie można zgodzić się z apelującym, że ocena dowodów została dokonana z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania. Informacje uzyskane za pomocą osobowego źródła dowodowego (świadek P. C.), jak i wynikające z raportu końcowego Biura Audytu Wewnętrznego są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, a tym samym wiarygodne.

Jednak mimo prawidłowych ustaleń faktycznych, Sąd pierwszej instancji dokonał wadliwej wykładni prawa materialnego, tj. art. 52 § 2 k.p. W świetle materiału dowodowego, zgromadzonego przed Sądem I instancji, wniosek Sądu, iż pracodawca uzyskał w dostatecznym stopniu wiarygodne informacje, w przedmiocie dopuszczenia się przez powoda czynu usprawiedliwiającego niezwłoczne rozwiązanie umowy o pracę dopiero na początku października 2010 r., uznać należy za nietrafny. Zgodnie z art. 52 § 1 k.p. pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych. Zgodnie z dyspozycją sformułowaną w § 2 cytowanego przepisu, rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy. Termin ten ma charakter prekluzyjny i po jego upływie pracodawca traci prawo do zwolnienia pracownika w tym trybie.

Jednocześnie nie ma możliwości przywrócenia tego terminu, nawet jeżeli okoliczności zaistniałe w sprawie są funkcjonalnie usprawiedliwione. W doktrynie wskazuje się, że bieg terminu z art. 52 § 2 k.p. rozpoczyna się wraz z momentem, gdy wiadomość o okolicznościach uzasadniających rozwiązanie umowy jest należycie skonkretyzowana, tak w aspekcie podmiotowym, jak i przedmiotowym. Jeżeli oba wskazane fakty nie zachodzą w jednym czasie, termin z art. 52 § 2 k.p. należy liczyć od daty pozyskania informacji późniejszej, gdy pracodawca ma już pełną wiedzę zarówno o aspekcie podmiotowym, jak i przedmiotowym zdarzenia (tak KW. Baran, Komentarz do Kodeksu Pracy, Lex). Należy podkreślić, iż aktualne orzecznictwo sądów powszechnych, jak też judykatura Sądu Najwyższego jest zgodna, iż termin ów rozpoczyna się dopiero od chwili, gdy pracodawca uzyskał informacje uprawdopodobniające w dostatecznym stopniu jego przekonanie, iż pracownik dopuścił się czynu uzasadniającego niezwłoczne rozwiązanie umowy o pracę, tj. od zakończenia podjętego niezwłocznie postępowania sprawdzającego i uzyskanych w ten sposób, przez pracodawcę, wiadomościach o niewłaściwym zachowaniu pracownika (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 sierpnia 2008 r., I PK 32/08, MPP 2009 nr 2, s. 91; 7 sierpnia 2001 r., I PKN 592/00, OSNP 2003 nr 13, poz. 309; 21 października 1999 r., I PKN 318/99, OSNP 2001 nr 5, poz. 155; 15 kwietnia 1999 r., I PKN 12/98, OSNP 2000 nr 12, poz. 467). Należy również podkreślić, że termin z art. 52 § 2 k.p. nie może być liczony od dowiedzenia się o wyrządzeniu szkody, jeżeli pracodawca wcześniej mógł sprawdzić informację o niewłaściwym zachowaniu pracownika kwalifikowanym, jako ciężkie naruszenie jego podstawowych obowiązków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2000 r., I PKN 578/99).

Na gruncie niniejszej sprawy Sąd Rejonowy przyjął, że raport końcowy Biura Audytu Wewnętrznego przedstawiono Zarządowi pozwanego na początku października 2010 r. i to dopiero wtedy Zarząd mógł powziąć przekonanie odnośnie przyczyn uzasadniających rozwiązanie umowy o pracę z powodem. Powyższej oceny, zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób jednak podzielić. Bezsporne w niniejszej sprawie jest, że zarząd pozwanej Spółki był na bieżąco informowany o nieprawidłowościach w realizacji zadania inwestycyjnego „[...]”. Świadczy o tym np. wstrzymanie realizacji faktur z początkiem 2009 r. Ponadto z załączonych do akt

sprawy dokumentów wynika, że we wniosku z dnia 11 maja 2010 r. o rozpoznanie sprawy na posiedzeniu Zarządu departament inwestycji pozwanego wskazał m.in., że w wyniku analizy umowy i protokołu odbioru nr DE/C/BYC/Nr 00112008 z dnia 31 grudnia 2008 r. do faktury z dnia 31 grudnia 2008 r., zespół powołany do rozwiązania i rozliczenia umowy stwierdził, iż konieczne jest sprawdzenie prawidłowości przeprowadzenia odbioru rozliczenia, jakie miało miejsce w związku z realizacją przedmiotowej umowy. W ocenie Sądu Okręgowego, jeżeli Zarząd pozwanego już w maju 2010 r. dostrzegł potrzebę rozliczenia inwestycji, którą w wyniku wcześniejszej decyzji Zarządu zakończono w dniu 6 lipca 2010 r., a Dyrektora Biura Audytu Wewnętrzznego zobowiązano do dokonania wstępnej oceny przyczyn nieprawidłowości w terminie sześciu dni, to w całkowitej sprzeczności z doświadczeniem życiowym pozostaje, aby Zarząd pozwanego, aż do początku października pozostawał w niewiedzy, który z pracowników odpowiadał za powstałe nieprawidłowości.

Zdaniem Sądu Okręgowego, dysponując taką wiedzą, Zarząd pozwanej winien niezwłocznie zapoznać się z dokumentacją pozwalającą na ustalenie, kto ponosi odpowiedzialność za takie działania, zważywszy na rozmiar strat, na jakie narażony został pracodawca. Powód A. W. pełnił funkcję dyrektora [...], czyli był odpowiedzialny za całą inwestycję „[...]”. Wskazane przyczyny rozwiązania umowy o pracę można było dostrzec już z początkiem 2009 r., kiedy pozwany wstrzymał realizację zapłaty faktur, a następnie z chwilą rozliczenia i zakończenia realizacji umowy na zadanie inwestycyjne „[...]”. W toku procesu pozwana nie wykazała okoliczności, aby Zarząd został pozbawiony możliwości poczynienia takich ustaleń. Pozwana Spółka, której jedynym akcjonariuszem jest Skarb Państwa, winna w ocenie Sądu Okręgowego wykazać się większą starannością w tym zakresie, zważywszy że wiązało się to z narażeniem jej na znaczące straty. Charakter spółki pozwanej, jako strategicznej dla systemu energetycznego kraju, wymusza i uzasadnia działanie bez zwłoki. Faktem jest, że Zarząd pozwanego nie ma realnej możliwości dokonania bezpośredniej oceny każdego pracownika, lecz w sprawie spór dotyczy stanowiska kierowniczego. Ponadto pracodawca korzysta z obsługi prawnej, która zapewnić powinna prawidłowe rozliczenie inwestycji. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na zeznania świadka A. K., który zeznał, że prace kontrole zaczęto

w maju 2010 r. Wówczas powód został poproszony o wyjaśnienia do dnia 20 lipca 2010 r., a zwłaszcza w celu wyjaśnienia braku korespondencji pomiędzy rozpisanymi kwotami faktur, a kontami. W odpowiedzi powód stwierdził, że jest to spowodowane koniecznością intuicyjnego rozpisania należności, co zdaniem świadka, unaocznilo faktyczne rozbieżności. Z kolei z raportu końcowego wynika, że ostatnie rozmowy kontrolerów z powodem odbyły się w sierpniu 2010 r. W ocenie Sądu drugiej instancji, taka informacja powinna być niezwłocznie przekazana Zarządowi Spółki, bez czekania na zakończenie prac nad raportem. Ponadto świadek J. K. zeznał, że zgodnie z procedurą najpierw sporządzany jest raport wstępny, który następnie jest przekazywany do zaopiniowania. Po opiniowaniu i spotkaniu zamykającym jest formułowany raport końcowy przedkładany do zatwierdzenia Zarządowi. W ocenie Sądu Okręgowego powyższe fakty prowadzą do konkluzji, iż Zarząd pozwanej mógł dużo wcześniej powziąć informacje o nieprawidłowościach dotyczących realizowanej inwestycji. W zasadzie już na początku 2009 r. istniały ku temu podstawy, a najpóźniej w lipcu 2010 r. Zarząd pozwanej przy dochowaniu należytej staranności i po pobieżnym nawet zapoznaniu się ze stosownymi dokumentami mógł zweryfikować niezbędne informacje i ustalić, że ma to związek z nieprawidłowymi działaniami powoda. Już latem 2010 r., Zarząd miał wiedzę o dokonaniu zapłaty za niewykonane usługi i wiedział, kto za taki stan rzeczy jest odpowiedzialny. W konsekwencji pozwana Spółka nie musiała oczekiwać na zakończenie postępowania kontrolnego, by ustalić że płatność faktury z dnia 31 grudnia 2008 r. dokonana została z udziałem powoda. W tej sytuacji rozwiązanie stosunku pracy w dniu 25 października 2010 r. wyklucza przyjęcie, że pozwany niezwłocznie przystąpił do wyjaśniania spornych okoliczności, skoro opisane wyżej zdarzenia pozwalały na zdecydowanie wcześniejszą reakcję pracodawcy. Sąd drugiej instancji wskazał, że rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika zakłada szybką reakcję pracodawcy na szczególnie rażące zachowanie pracownika. Za taką zaś reakcję nie może być uznane działanie pozwanej. Krótko mówiąc, doszło w sprawie do naruszenia art. 52 § 2 k.p. W związku z powyższym, zdaniem Sądu Okręgowego, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego należy uznać, że pozwana wiedziała o osobie odpowiedzialnej za nieprawidłowości, jak i o naruszeniu

obowiązków pracowniczych przez powoda najpóźniej w lecie 2010 r. Zatem rozwiązanie stosunku pracy w październiku 2010 r. zostało dokonane z naruszeniem art. 52 § 2 k.p., co uzasadnia zmianę zaskarżonego orzeczenia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Od wyroku Sądu Okręgowego skargę kasacyjną złożył pełnomocnik strony pozwanej, zaskarżając orzeczenie Sądu drugiej instancji w całości i zarzucając naruszenie:

1. prawa materialnego polegające na błędnej wykładni art. 52 § 2 k.p. przez przyjęcie, że:

- w przypadku uzyskania przez pracodawcę wiadomości o podejrzeniu popełnienia czynu uzasadniającego rozwiązanie umowy o pracę, pracodawca ma rozwiązać stosunek pracy, bez konieczności należytego sprawdzenia czy potwierdzenia, przez przeprowadzenie wewnętrznej procedury wyjaśniającej, niezbędnej z uwagi na złożoną strukturę organizacyjną pracodawcy i złożony proces inwestycyjny;

- bieg miesięcznego terminu rozpoczyna się już od chwili, w której pracodawca uzyskał jakiegokolwiek informacje o tym, iż pracownik dopuścił się czynu naganego w stopniu usprawiedliwiającym rozwiązanie umowy o pracę, bez dokonania ich weryfikacji;

2. prawa materialnego i procesowego w postaci art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. przez uznanie, że nie został udowodniony moment dowiedzenia się o podstawie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia;

3. przepisów prawa procesowego, które mogły mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez brak wskazania przez Sąd II instancji dowodu, na podstawie którego ustalił, że zarząd pozwanego już w lipcu 2010 r. mógł poczynić odpowiednie ustalenia, w zakresie naganności zachowania powoda, a tym samym już wtedy mógł złożyć oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący domagał się uchylecia w całości wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy do ponownego temu Sądowi wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem nieuzasadnione są zarzuty podnoszone w ramach obydwu podstaw kasacyjnych. Już na wstępie konieczne staje się przypomnienie, że z mocy art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania lub gdy zarzut taki okaże się niezasadny.

W takim układzie jurysdykcyjnym pierwszoplanowego znaczenia nabiera ocena zarzutów procesowych. Jak wiadomo, nie mogą być one dowolne, lecz powinny być powiązane z prawem materialnym, od wykładni którego zależy przecież wynik sprawy. Zakres swobody w konstruowaniu zarzutów procesowych wyznacza treść art. 398³ § 3 k.p.c. Zgodnie z powołanym przepisem podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Oznacza to, że przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy nie jest uprawniony ani do badania prawidłowości ustaleń faktycznych, ani do oceny dowodów, dokonanych przez sąd drugiej instancji i jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Jest to zresztą naturalna konsekwencja zakresu postępowania kasacyjnego, które wyklucza stwierdzenie, że Sąd Najwyższy jest „sądem trzeciej instancji”. Zatem rozpoznaje on wyłącznie skargę kasacyjną w granicach zgłoszonych podstaw (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2014 r., II PK 237/13, Lex nr 1480333). Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem kontestowania błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny.

Pozostając w tym nurcie rozważań zauważyć należy, że obowiązkiem skarżącego jest wskazanie konkretnych przepisów prawa procesowego, które jego zdaniem zostały naruszone. Przy czym nie chodzi tu o zwykłe naruszenie procedury, lecz naruszenie kwalifikowane, które powinno wywrzeć istotny wpływ na wynik sprawy. W piśmiennictwie prawniczym wyjaśniono, iż naruszenie przepisów postępowania sprowadza się do niezgodnej z przepisami procesowymi działalności sądu. Jej podstawę mogą stanowić *errores in iudicando*, dotyczące kwestii proceduralnych, jak również *errores in procedendo*, czyli błędy w postępowaniu (por. T. Zembruski, Skarga kasacyjna – dostępność w postępowaniu cywilnym, Lexis Nexis, Warszawa 2011, s. 323). W końcu skarga kasacyjna służy od orzeczenia Sądu drugiej instancji (art. 398¹ § 1 k.p.c.), a zatem istotne uchybienia procesowe powinny być przez skarżącego powiązane z postępowaniem odwoławczym.

Przedstawione wyżej zasady w oczywisty sposób wizualizują ułomną konstrukcję zarzutów w odniesieniu do drugiej podstawy kasacyjnej. Mimo szeroko określonej autonomii stron w ich redakcji, skarżący nie wykorzystał mechanizmu jurysdykcyjnego do poddania kontroli orzeczenia w ramach tego nadzwyczajnego środka odwoławczego. Po pierwsze, nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. Upatrywanie wadliwości rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji w treści przywołanej normy nie może przynieść spodziewanego skutku, albowiem zarzut jest zredagowany wadliwie, skoro zarzuca jedynie naruszenie art. 232 k.p.c., (odnoszącego się do postępowania przed sądem pierwszej instancji) bez powiązania go z art. 391 § 1 k.p.c. Aktywny udział stron w procesie, realizowany przez obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, pozostaje w interferencji z art. 207 § 6 k.p.c. i stanowi istotę postępowania przed Sądem pierwszej instancji. W toku postępowania odwoławczego, mimo przyjęcia konstrukcji apelacji pełnej, postępowanie dowodowe podlega ograniczeniom w myśl art. 381 k.p.c. Stanowiska prezentowanego przez skarżącego nie sanuje odwołanie się do art. 6 k.c. Ten przepis rozstrzyga o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki niewypełnienia obowiązku udowodnienia istnienia prawa. Do jego naruszenia dochodzi wtedy, gdy sąd orzekający przypisuje obowiązek

dowodowy innej stronie, niż ta, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne. Okoliczność, czy określony podmiot wywiązał się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, nie należy już do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., a stanowi aspekt mieszczący się już w domenie przepisów procesowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 405/13, Lex nr 1480316). Uzasadnienie skargi kasacyjnej wskazuje, że właśnie w tej ostatniej płaszczyźnie skarżący upatruje naruszenia art. 6 k.c. Przemawia za tym odwołanie się do treści zeznań poszczególnych świadków i stwierdzenie, że Sąd drugiej instancji w oparciu o osobowe źródła dowodowe wadliwie ustalił moment dowiedzenia się przez pracodawcę o okolicznościach uzasadniających rozwiązanie umowy o pracę. Tak ujęte wnioskowanie nie jest trafne.

Kolejny zarzut natury procesowej skarżący lokuje w art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Konstrukcja zarzutu jest prawidłowa, lecz nie może przynieść oczekiwanego skutku. Skarżący trafnie odkodowuje wymagania, jakie powołany przepis stawia pisemnemu uzasadnieniu Sądu. Mylnie jednak wnioskuje o ich braku w treści kontestowanego orzeczenia. Problematyka dotycząca naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. jest szeroko omawiana w judykaturze Sądu Najwyższego. W związku z tym przypomnieć wypada, że pisemne motywy wyroku pełnią istotną rolę procesową, albowiem stanowią o istocie sprawowania nadzoru judykacyjnego sądu wyższej instancji, a wyjątkowo, w razie wątpliwości, służą do ustalenia granic powagi rzeczy osądzonej. Przyznać też trzeba, że uzasadnienie orzeczenia wpływa na kształtowanie świadomości prawnej stron. Przekonujące uzasadnienie może zapobiec wnoszeniu nieuzasadnionych środków odwoławczych. Artykuł 328 § 2 k.p.c. wskazuje obligatoryjną treść uzasadnienia. W praktyce uzasadnienie składa się z trzech części: 1) tzw. części historycznej (opisowej), w której sąd przedstawia zwięźle stanowiska stron; 2) przytoczenia ustalonego przez sąd stanu faktycznego („sąd ustalił co następuje...”); 3) z wyводу prawnego sądu („sąd zważył co następuje”), w którym sąd omawia podstawę prawną wyroku, tj. wskazuje zastosowane przepisy oraz wyjaśnia sposób ich wykładni. Zajmowanie stanowiska w spornych kwestiach

teoretycznych może być uzasadnione jedynie w zakresie koniecznym do rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd musi tak wytłumaczyć motywy rozstrzygnięcia, by mogła zostać oceniona jego prawidłowość. Liczne przykłady z orzecznictwa wskazują, że braki w zakresie treści uzasadnień często stanowią przyczynę zarzutów apelacyjnych lub podstaw podnoszonych w skargach kasacyjnych, jednakże nie zawsze są one skuteczne. Przykładowo uznaje się, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2009 r., I UK 129/09, Lex nr 558286). Tymczasem uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada w pełni wymaganiom stawianym przez art. 328 § 2 k.p.c. i poddaje się kontroli kasacyjnej, a oceny tej nie zmienia zajmowanie opozycyjnego stanowiska względem kierunku rozstrzygnięcia.

W zakresie materialnoprawnej podstawy skargi kasacyjnej rozstrzygające znaczenie ma ocena zarzutu błędnej wykładni art. 52 § 2 k.p. Sporny przepis ustanawia regułę, zgodnie z którą rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy. Treść cytowanej normy obowiązuje praktycznie w niezmienionej wersji od momentu wejścia w życie Kodeksu pracy (od 1.01.1975 r.). To skłania do poszukiwania odpowiedzi, na wywołane w skardze kwestie, w dotychczasowej judykaturze, która szeroko wyjaśnia mechanizm interpretacji art. 52 § 2 k.p. Sedno problemu koncentruje się wokół znaczenia zwrotu „od uzyskania przez pracodawcę wiadomości”. Wyważenie mechanizmu interpretacyjnego nabiera rudymenarnego znaczenia, gdyż zbyt restrykcyjna wykładnia prowadzi do ograniczenia możliwości rozwiązania stosunku pracy w tym trybie, zbyt liberalna zaś, eliminowałaby ochronę pracownika, której rola w razie rozwiązania umowy w tym trybie nie budzi wątpliwości. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że miesięczny termin określony w tym przepisie zaczyna biec od dnia, w którym wiadomość o

postępowaniu pracownika uzyska pracodawca (osoba uprawniona do podejmowania czynności z zakresu prawa pracy w jego imieniu). Należy rozumieć, że chodzi o wiadomości na tyle zweryfikowane, tak aby kierownik zakładu pracy mógł nabrać uzasadnionego przekonania o nagannym postępowaniu danego pracownika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1976 r., I PRN 74/76, OSNC 1977 nr 5-6, poz. 100; OSPiKA 1977 nr 7-8, poz. 127 z glosą J. Krzyżanowskiego). Nie jest to równoznaczne z uzyskaniem pierwszej informacji o określonym zdarzeniu, lecz w takim wypadku należy oczekiwać niezwłocznej reakcji właściwych służb, polegających na sprawdzeniu wiadomości i wyciągnięciu konsekwencji w stosunku do pracownika. Chodzi o moment, w którym pracodawca miał możliwość sprawdzenia i przekonania się o słuszności obciążających pracownika zarzutów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1998 r., I PKN 96/98, OSNAPIUS 1999 nr 10, poz. 329). Bieg miesięcznego terminu z art. 52 § 2 k.p. rozpoczyna się dopiero od chwili, w której pracodawca uzyskał w dostatecznym stopniu wiarygodne informacje uzasadniające jego przekonanie, że pracownik dopuścił się czynu nagannego w stopniu usprawiedliwiającym niezwłoczne rozwiązanie umowy o pracę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1999 r., I PKN 318/99, OSNAPIUS 2001 nr 5, poz. 155), czyli od zakończenia podjętego niezwłocznie i sprawnie przeprowadzonego, wewnętrznego postępowania, sprawdzającego uzyskane przez pracodawcę wiadomości o niewłaściwym zachowaniu pracownika (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., I PKN 5/98, OSNAPIUS 1999 nr 6, poz. 201). Interesująco – z perspektywy niniejszego postępowania – wygląda stan faktyczny analizowany w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2009 r., I PK 44/09, Lex nr 548915. Sąd Najwyższy wypowiedział bowiem swój pogląd na tle działań pracodawcy, polegających na ponawianiu postępowań kontrolnych. Pracodawca przeprowadził jedną kontrolę, a następnie - po kilku miesiącach – kolejną z niemal identycznymi wnioskami. Na podstawie wyników drugiego postępowania rozwiązano stosunek pracy z pracownikiem, który w odwołaniu twierdził, że uczyniono to z naruszeniem art. 52 § 2 k.p. Sąd Najwyższy potwierdził, że skoro okoliczności te były znane pracodawcy wcześniej, to ich ponowna „weryfikacja” nie może stanowić podstawy do rozwiązania stosunku pracy w tym trybie.

Przy wykładni omawianego przepisu nie sposób pominąć dynamicznie rozwijających się form podmiotów prawa, opartych na rozbudowanej i hierarchicznej strukturze zarządczej, w których system podejmowania decyzji jest uwarunkowany określonym trybem postępowania. Coraz większe wśród nich znaczenie zyskuje sfera ocen prawnych. Rośnie stopień skomplikowania życia społecznego i ilość czynników, jakie decydują o kwalifikacji zachowań pracowników i możliwości postawienia im zarzutu niewłaściwego postępowania. Ustalenie, czy zachodzą okoliczności uzasadniającej rozwiązanie stosunku pracy wymaga zatem coraz częściej nie tylko ustalenia faktów, ale także ich subsumcji prawnej, z uwzględnieniem dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego, sięgając także do norm z dziedzin innych niż prawo pracy. Innymi słowy, w ramach niezwłocznie wszczętego i sprawnie prowadzonego postępowania wyjaśniającego, które prowadzi do uzyskania wiadomości o okolicznościach uzasadniających rozwiązanie z pracownikiem stosunku pracy bez wypowiedzenia z jego winy (art. 52 § 2 k.p.) może mieścić się (także sprawnie przeprowadzona) analiza prawnej dopuszczalności takiej decyzji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2014 r., II PK 193/13, Lex nr 1495939).

W kontekście powyższych założeń interpretacyjnych, rozstrzygające znaczenie ze względu na art. 398¹³ § 2 k.p.c., ma ustalenie zaskarżonego wyroku, że pracodawca dysponował wiedzą o nieprawidłowościach przy realizacji zadania inwestycyjnego „[...]”, najpóźniej w lipcu 2010 r. Już wtenczas wiedział o nieprawidłowościach związanych z płatnościami (wstrzymanie płatności faktur z początkiem 2009 r.), a cały proces inwestycji zakończył w dniu 6 lipca 2010 r.

Zarzut naruszenia art. 52 § 2 k.p. strona skarżąca opiera na twierdzeniu, że powzięcie przez pracodawcę wiedzy o naruszeniu przez powoda jego podstawowych obowiązków pracowniczych nastąpiło w momencie zapoznania się przez Zarząd z treścią raportu końcowego z zadania kontrolnego, doraźnego realizowanego na podstawie uchwały Zarządu nr 427/39/2010 r. z dnia 20 maja 2010 r., a miało to miejsce w dniu 30 września 2010 r. Według skarżącego ustalenie Sądu drugiej instancji, że miesięczny termin z art. 52 § 2 k.p. rozpoczął bieg już w lipcu 2010 r. jest niewłaściwe. Zarząd Spółki musiał dysponować czasem na ocenę raportu i sprawdzenie okoliczności uzasadniających rozwiązanie umowy

o pracę z powodem. Tak skonstruowana teza nie jest kompatybilna z podstawą faktyczną zaskarżonego wyroku (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), którą w sprawie Sąd Najwyższy jest związany. Koreluje to z faktem, co podkreślono na wstępie, że nie zostały podważone skutecznie dokonane ustalenia faktyczne. W tej sytuacji dla oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego miarodajny jest stan faktyczny sprawy stanowiący podstawę zaskarżonego wyroku. Dotyczy to w pierwszym rzędzie ustalenia początku biegu miesięcznego terminu z art. 52 § 2 k.p., liczonego od powzięcia przez pracodawcę wiadomości o ciężkim naruszeniu przez pracownika jego obowiązków, a po upływie którego rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia nie mogłoby być uznane za zgodne z prawem. Sąd drugiej instancji prawidłowo rozumiał ten przepis.

Pozwana Spółka, w skardze kasacyjnej, odnosi się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2008 r., sygn. I PK 32/08. Nie zauważa jednak istotnych różnic, jakie dzielą stan faktyczny, który poprzedzał ten wyrok oraz stan faktyczny niniejszej sprawy. Kierunku wykładni prawa nie przełamuje przynależność pozwanego do sektora energetycznego o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa. Zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego kraju nie ujmuje standardów przy podejmowaniu czynności z zakresu prawa pracy w przypadku konieczności rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Wręcz przeciwnie, obliuguje do systematycznego i starannego nadzoru nad podległymi pracownikami. Oczywiście należy zgodzić się ze skarżącym, że otrzymywanie przez Zarząd każdego dnia wielu informacji o zachowaniu pracowników nie obliuguje do natychmiastowego rozwiązania stosunku pracy, bez weryfikacji przyczyny do tego prowadzącej. Jednak sytuacja powoda jest o tyle inna, że pełnił on funkcję dyrektora zadania inwestycyjnego. W takim wypadku konieczne staje się niezwłoczne podjęcie działań, by po stronie powodowej nie powstały kolejne straty majątkowe, jak też by stworzyć procedury zapobiegające dopuszczeniu w przyszłości do podobnej sytuacji. W tym kierunku należy oceniać powoływany już wcześniej raport końcowy, sporządzony przez Biuro Audytu Wewnętrzny. Treść tego dokumentu nie ujawnia nowych okoliczności faktycznych, które aktualizują uprawnienie pracodawcy do rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika. Pozwany od momentu stwierdzenia

nieprawidłowości miał świadomość, kto jest za taki stan rzeczy odpowiedzialny. Oczywiście nie można deprecjonować roli, jaką pełni omawiany raport. W indywidualnych wypadkach może przyczynić się do wykrycia innych osób, które wadliwie wykonywały obowiązki pracownicze, a nie było o tym wiadome wcześniej. Wówczas wnioski wynikające z raportu stanowią o rozpoczęciu biegu terminu opisanego w art. 52 § 2 k.p. Równocześnie raport spełnia istotną rolę w kontekście ustalenia wartości szkody w mieniu pracodawcy. Jednak ona w analizowanym przypadku nie decyduje o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Miarą powyższego jest teza, że uzyskanie przez pracodawcę wiadomości, jako momentu rozpoczęcia biegu terminu do rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę bez wypowiedzenia z jego winy (art. 52 § 2 k.p.) może wymagać nie tylko informacji o jego zachowaniu, lecz także czasu niezbędnego na ocenę skutków tego zachowania, jeżeli przemawiają za tym ustalone w sprawie okoliczności faktyczne.

Agregacja tych okoliczności, dokonana przez Sąd drugiej instancji, jest trafna i w sposób logiczny wyjaśnia przyczyny odmowy przyznania wnioskowi tego raportu decydującego znaczenia. Stąd też zlecenie opracowania raportu końcowego, w zakresie prawidłowości odbioru prac i rozliczeń zaistniałych w trakcie realizacji inwestycji nie usprawiedliwiało opóźnienia pracodawcy w podjęciu decyzji o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, a Sąd Okręgowy w pisemnych motywach wskazał okoliczności, które uznał za istotne, przy formułowaniu wykładni art. 52 § 2 k.p.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach zastępstwa prawnego za instancję kasacyjną orzeczono stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 13 ust. 4 pkt 2 w związku z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. 2013 r., poz. 461).

